

## Piekło istnieje

Z Bożego Objawienia dowiadujemy się, że **naszym największym wrogiem jest szatan**. Chrześcijańskie spojrzenie na świat ukazują hierarchię istniejących bytów od czysto materialnych do czysto duchowych. Wznosząc się od najniższych w górę napotykamy materię nieożywioną, ożywioną (rośliny i zwierzęta), człowieka jako istotę materialno-duchową, duchy czyste stworzone i na szczycie Boga, jako ducha niestworzonego, nieskończonego doskonałego. O istnieniu stworzonych przez Boga istot czysto duchowych, które nazywamy ogólnie aniołami, dowiadujemy się prawie wyłącznie z Bożego Objawienia. Ono i oparte na nim nauczanie Kościoła jest pierwszym i podstawowym źródłem naszej wiedzy w tej dziedzinie.

Papież Franciszek w cyklu swych katechez nt. *Credo* przypomina: **Obecność szatana w naszym życiu jest realna**. *Niektórzy twierdzą, że szatan nie istnieje, lecz że to my sami mamy w sobie na skutek różnych schorzeń tę tendencję do zła. To prawda, że jesteśmy zranieni, ale prawdą jest również to, że szatan istnieje i nas zwodzi.*

Aby móc bliżej przyjrzeć się zagadnieniu z zakresu **demonologii** – bo tak fachowo nazywa się obszar teologii zajmujący się tematyką istnienia szatana i piekła – trzeba przynajmniej pokrótce rozwiać dwa podstawowe błędy z których wynika ignorancja lub zbyt duża przesada w związku z prawdą wiary mówiącej o **istnieniu świata złych duchów**. Bardzo trafnie te dwie przeciwstawne tendencje ujmuje w swojej książce pt. *36 dowodów na istnienie diabła* francuski myśliciel André Frossard. Autor we wstępie pisze ciekawe słowa, wkładając je w usta samego szatana: **Ludzie popełniają**

**dwa błędy na Mój temat: Oni wierzą we mnie albo zbyt gorliwie, albo zbyt słabo** – *zbyt gorliwie lub zbyt słabo.*

**Zbyt słabo** – tego rodzaju postawę reprezentują ci, którzy dali się przekonać współczesnym mediom, oraz popkulturze, w której *szatan* jawi się jedynie jako personalizacja ludzkich lęków (Freud), niegroźna maskota lub bohater płytkich amerykańskich horrorów (m.in. *Egzorcyzmy Emili Rose*). Z drugiej strony, od jakiegoś czasu coraz częściej przebija się do powszechnej świadomości głos pewnej grupy teologów, którzy nieco naiwnie interpretują pewne teologiczne przeczucie – znane głównie w kręgach prawosławnych (Orygenes) – noszące nazwę: **apokatastazy** tj. „*pustego piekła*” w myśl której, *piekło* nawet jeżeli istnieje jest puste, ponieważ Bóg w swoim nieskończonym miłosierdziu nie dopuści, by którekolwiek stworzenie – włącznie z samym szatanem – zostało potępione na wieki. Ponadto po Vaticanum II wielu teologów, ba nawet biskupów i prezbiterów zaczęło głosić, że „piekła właściwie nie ma”.

Dlaczego tylu ludzi w tym setki samych chrześcijan, mają ogromne trudności z uwierzeniem w istnienie świata złych duchów? Osobiście jestem przekonany, że wynika to z dwóch powodów:

**Po pierwsze – mamy trudności z wiarą w Boga osobowego**. Dla wielu ludzi, Bóg jawi się jako bliżej nieokreślona forma kosmicznej energii emanującej boską siłą. W stwierdzeniu tym kryją się wszelkie odmiany: panteizmu, teozofii, naturalizmu, okultyzmu itp. Bóg jako **energia**, ale nie jako **osoba**! Tymczasem chrześcijańskie *Credo* wyraźnie stwierdza:

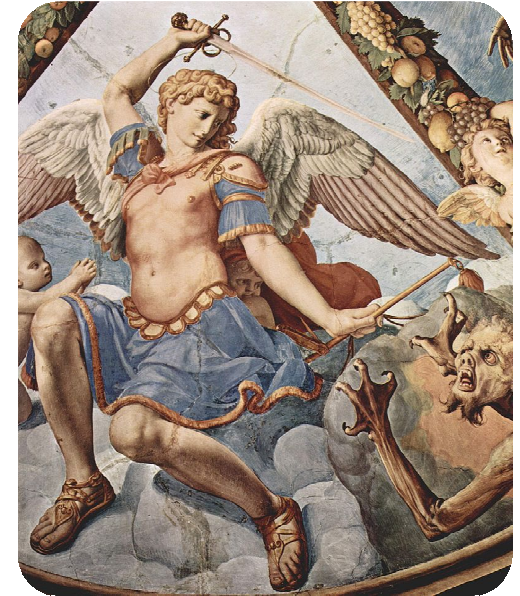
**Bóg jest osobą!** Ponieważ tylko z osobą można nawiązać żywą i trwałą relację.

**Po drugie** – jeśli – w myśl wyżej przedstawionych teorii – Bóg nie jest osobą, to i zło w takim ujęciu, nie może być osobowe. I znów dla ogromnej rzeszy ludzi, zło jest jedynie rozumiane jako: myśli, słowa lub uczynki. W takiej optyce widzenia, trudno będzie sobie uzmysłowić, że w **chrześcijaństwie** oprócz wyżej wymienionych, **zakłada istnienie świata osobowych duchów, których natura** – a więc to co je określa – **jest czystym złem**. I tak jak z Bogiem jako osobą można wejść w relację, tak samo ze światem złych duchów można wejść w relację, której ekstremalnym przypadkiem jest opętanie.

Na temat świata złych duchów i piekła Katechizm Kościoła Katolickiego stwierdza: *Do wyboru nieposłuszeństwa skłonił naszych pierwszych rodziców uwodzicielski głos przeciwstawiający się Bogu; Pismo święte i Tradycja Kościoła widzą w tej istocie upadłego anioła, nazywanego Szatanem lub diabłem; Pismo święte mówi o grzechu tych aniołów; Ich upadek polega na wolnym wyborze dokonany przez te duchy stworzone, które radykalnie i nieodwołalnie odrzuciły Boga i Jego Królestwo; Pismo święte potwierdza zgubny wpływ tego, o którym Jezus mówi, że od początku był on zabójcą.*

Rodzi się zatem pytanie natury praktycznej: Jakie konsekwencje mają dla nas twierdzenia KKK nt. istnienia *szatana* oraz *piekła*? Otóż dla upadłych aniołów grzech buntu okazał się nieodwołalny. Natomiast dla nas **granica niemożności nawrócenia jest moment własnej śmierci**. Zatem **dopóki żyjemy w materialnym świecie, dotąd mamy możliwość nawrócenia**. Na tym właśnie polega wieczność

## **Kim jest i jak działa? Zarys katolickiej demonologii**



zbawienia lub potępienia tj. na trwałym uczestniczeniu w dokonanych przez nas wyborach. Taka też jest ostateczna puenta nauczania Magisterium na temat piekła: Stwierdzenia Pisma świętego i Kościoła na temat piekła są wezwaniem do odpowiedzialności, z jaką człowiek powinien wykorzystywać swoją wolność ze względu na swoje wieczne przeznaczenie. Stanowią one równocześnie nagłące wezwanie do nawrócenia. Zatem wciąż mamy czas...

W swojej książce pod tytułem „Przekroczyć próg nadziei”, Papież Jan Paweł II napisał na temat rzeczy ostatecznych i istnienia piekła następujące słowa: „Jeszcze w niezbyt odległych czasach, w kazaniach rekolekcyjnych czy misyjnych, sprawy ostateczne stanowiły zawsze nienaruszalny punkt programu rozważań i kaznodzieje umieli na ten temat mówić w sposób obrazowy i sugestywny. Iluż ludzi te kazania i nauki o sprawach ostatecznych skłoniły do nawrócenia, do spowiedzi!”.

„Czy może Bóg, który tak umiłował człowieka, zgodzić się na to, aby tenże Go odrzucił i przez to został skazany na męki wieczne? A jednak słowa Chrystusa są jednoznaczne. U Mateusza wyraźnie mówi o tych, którzy pójdą na męki wieczne (por. 25, 46). Równocześnie jest jednak coś takiego w samej ludzkiej świadomości moralnej, co broni się przed utratą tej perspektywy: czy Bóg, który jest miłością, nie jest także ostateczną sprawiedliwością?”

Czy może się zgodzić na te straszliwe zbrodnie, czy mogą one przejść bezkarnie?... Czy piekło nie jest poniekąd ostatnią «deską ratunku» dla sumienia moralnego człowieka?

**Bóg chce ocalenia wszystkich ludzi. Ale chce On także, żebyśmy prosili Go o łaski konieczne do zbawienia. Bóg nie da nam swoich łask, jeżeli Go o nie poprosimy...**

Św. Augustyn uczy, że Bóg daje bez modlitwy pierwsze łaski, takie jak powołanie do wiary i skruchy; ale wszystkie inne łaski, a szczególnie dar wytrwałości, daje On tylko tym, którzy Go proszą. Tak więc, teolog tacy jak: św. Bazyli, św. Augustyn, św. Jan Chryzostom, Klemens z Aleksandrii i inni uczą, że dla wszystkich ludzi modlitwa jest konieczna do zbawienia; zatem bez niej niemożliwe jest ocalenie. A najbardziej uczone z nich Lessiusz twierdzi, że ta doktryna musi być podstawą wiary. Ten, kto się modli jest na pewno ocalony, a ten, kto się nie modli jest z pewnością stracony. **Wszyscy wybrani są ocaleni przez modlitwę, a wszyscy potępieni są straceni przez jej lekceważenie**, a powodem ich największej rozpacz jest i na zawsze będzie przekonanie, że było w ich mocy ocalić swoje dusze przez modlitwę, a teraz czas zbawienia bezpowrotnie minął. Ach, mój Panie! Oświeć tak wielu zaślepionych chrześcijan, którzy na błagania, by siebie nie skazywać na potępienie, odpowiadają: „Jeżeli mam iść do piekła, muszę mieć cierpliwość”. O Boże! Nie mają oni cierpliwości, aby przetrwać największe zimno lub przebywać w przegrzanym pomieszczeniu. Więc jakże będą mieli cierpliwość, by trwać w tym morzu ognia, deptani przez diabłów, opuszczeni przez Boga i wszystkich innych na całą wieczność? (św. Alfons Maria de Liguori)

**Czytelników i sympatyków „Cichego Przyjaciela” zapraszamy na spotkanie z duchowością KARMELU w dniu 7 listopada o godz. 17.00 w ORATORIUM ŚWIETOKRZYSKIM przy Kościele św. Krzyża w Kielcach, ul. 1 Maja 57 pod przewodnictwem o. Marcina OCD**

Asystent kościelny: ks. Przemysław Filipkiewicz  
Teksty przygotowała D.B.

Kontakt: cp.cichy.przyjaciel@gmail.com

„Cichy Przyjaciel” do pobrania w wersji elektronicznej  
<https://www.diecezja.kielce.pl/cichy-przyjaciel>

**Przeczytaj i podaj dalej**

***Rzekł Mu wtedy diabeł: Tobie dam potęgę i wspaniałość tego wszystkiego jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon. Lecz Jezus mu odrzekł: Napisane jest: Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz. (Łk 4, 6-8)***